

środa, 04.01.2023

Siła wiary [J 1, 35-42]

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?». Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» – to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: «Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.

>P<

Jan Chrzciel wyraża świadectwo o Jezusie: "Oto Baranek Boży". Obszerniejszy fragment tego osobistego wyznania słyszeliśmy wczoraj w Ewangelii. Jan jest przekonany o tym, kim jest Jezus. Wie, że to Mesjasz. Ma świadomość tego, że Jezus jest namaszczonego Duchem Świętym Synem samego Boga. Co więcej, ma świadomość tego, kim on sam nie jest. Daje o tym wyraźne świadectwo. Wyraża je słowami. Wskazuje na Jezusa. To doprowadza do tego, że uczniowie Jana postanawiają pójść także za wskazanym Mesjaszem. Oni również chcą doświadczyć czegoś więcej. Popycha ich do tego i świadectwo Jana, ale także ich własne przeświadczenie. Znaleźli Tego, kogo poszukiwali swoim życiem i pozostają w Nim. Słuchanie rodzi w nich wiarę. Wiara to nic innego jak pójście za Jezusem, którego się poznało i pokochało. Pięknie o tym pisał zmarły niedawno papież senior Benedykt XVI w swoim duchowym testamencie. Zanotował takie słowa: "Jezus Chrystus jest naprawdę Drogą, Prawdą i Życiem - a Kościół, przy wszystkich swoich niedoskonłościach, jest naprawdę Jego Ciałem - i zachęca dalej papież - Trwajcie moc w wierze! Nie dajcie się zmylić". Wiara Jana Chrzciela, wiara jego uczniów, wiara papieża Benedykta i innych osób wierzących była siłą, która popychała do przodu, doprowadzała do doświadczenia bliskości Boga, pewności tego, że On istnieje i chce dobra dla każdego z nich. Trwajmy i my mocno w wyznawanej przez nas wierze. Prośmy nieustannie Pana, by nam jej przymnażał, by z każdym dniem stawała się ona większa.

fot. pixabay